

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 20 STYCZNIA

№ 5

ROKU 1847.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA I-go

CESARZA WSZECH ROSSJI, KRÓLA POLSKIEGO.

§ § §

Rada Administracyjna Królestwa.

Mając na uwadze, że instruktarz dominjalny, niegdyś samo wolnie przez dwór Białą ustanowiony, z mocy którego pobierane były w późniejszych czasach opłaty targowego i jarmarcznego, jako zbyt drobiazgowo pozyce w sobie obejmujący, i przez żadną Władzę dotąd niepotwierdzony, dawał liczne powody do nadużyć dzierżawcom rzeczonoego dochodu, a tém samém do licznych reklamacyj ze strony kontrybuentów; na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych postanowiła i stanowi:

Art. 1. Instruktarz dominjalny, na zasadzie którego pobierane były dotąd opłaty targowego i jarmarcznego na rzecz kassy ekonomicznej miasta Białej, niniejszém w zupełności uchyla się.

Art. 2. W miejsce takowego instruktarza, zaprowadzony być ma odąd w mieście Białej, pobór opłat na rzecz miejscowej kassy ekonomicznej, według następujących taryfj targowego i jarmarcznego:

- 1) Od tasu wielkiego kupieckiego kop. sr. 15
- 2) Od tasu małego — — 7 1/2
- 3) Od stolika drobnych towarów — — 3
- 4) Od fury wszelkiego rodzaju tkanin wełnianych bawełnianych, płóciennych, jedwabnych, oraz wszelkich towarów zagranicznych i krajowych, do miasta wprowadzonych — — 15
- 5) Od fury wyrobów drewnianych, żelaznych, glinianych, porcelanowych, szklanych i t. p. — — 5
- 6) Od fury ryb lub śledzi, drobiu, masła, słoniny, miodu praśnego — — 10
- 7) Od fury rozmaitych ziemiopłodów, zboża, warzywa, wiktualów, wełny, skór, łoju, smoły i innych płodów surowych — — 3
- 8) Od spekulantów i handlarzy, sprowadzających lub wyprowadzających za miasto zboże, od korca — — 1 1/2
- 9) Od fury drzewa opałowego — — 1 1/2
- 10) Od każdej pary butów lub trzewików, z miejsc obcych do miasta przywiezionych — — 1
- 11) Od konia, wołu, krowy, osła, mała, luzem lub w zaprzęgu na sprzedaż, z miejsc obcych przywiedzionych — — 1 1/2
- 12) Od owcy, kozy, cielęcia i świni — — 1 1/2

Art. 3. Wyłączają się od powyższych opłat:

- 1) Mieszkańcy miasta Białej, sprowadzający wszelkie produkty i różne przedmioty na własną potrzebę i użytek.
- 2) Miejscowi fabrykanci i rzemieślnicy, własne wyroby na sprzedaż wystawiający.

3) Poczty, wojskowi, urzędnicy cywilni w interesach służby Rządowej jadący, podwozy z różnemi transportami rządowemi i wojskowemi, w stosowne świadectwa zaopatrzone, jakoteż fury na szarwark do naprawy dróg przejeżdżające lub powracające.

Art. 4. Ogłoszenie i wprowadzenie w wykonanie niniejszego Postanowienia, Rada Administracyjna Królestwa, Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych poleca.

Działo się w Warszawie, dnia 27 grudnia (8 stycznia) 1847 roku.

Namiestnik, Generał-Feldmarszałek (podpisano) *Książę Warszawski.*

Dyrektor Główny, Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw

Wewnętrznych i Duchownych, Senator Rada Tajny,

(podpisano) *A. Storożenko.*

Sekretarz Stanu, Rada Stanu (podpisano) *T. Le Brun.*

O OSPIE OWCZEJ.

(Dokończenie).

W roku zeszłym szczepienie ochronne w miejscowej owczarni zamieniło się na zapobiegające, z powodu panowania tej choroby; szczepilem w końcu września i w pierwszych dniach października; na 471 jagniętach sierpniowych zdechło jedno które dostało ospy naturalnej.

Najstosowniejszy czas do szczepienia jest wiosna albo jesień, z przyczyny łagodnie ciepłego powietrza. W klimacie naszym z miesięcy wiosennych najstosowniej byłoby szczepić w połowie maja; jednakże w tym czasie wykonywamy mycie i strzyżenie, uskutecznianie zatem wymienionej operacji byłoby tu zupełnie nie stosowném; po strzyżu to jest w połowie czerwca czas zwykle bywa już za gorący. Lepiej zatem szczepić w jesieni to jest, w końcu września, w początku października; zresztą w tym czasie owce bywają wszędzie w najlepszym stanie (nie stosujemy tego do owczarni dobrze prowadzonych gdzie starają się aby owce zawsze jednakoowo były utrzymanemi); przekonany jestem że owcom zdrowym, młodym, w dobrym stanie będącym, prędzej się ospa przyjmuje niż w przypadkach przeciwnych.

Niepodlega żadnej wątpliwości że w porze zimnej ospa nie chce się przyjmować; w roku 1846 w październiku szczepiona ospa jagniętom nie chciała się przyjąć; trzy razy wykonałem operację bez żadnego skutku, czas był zimniejszy jagnięta chodziły na pastwisko z maciorami, kazano zostawić jagnięta w owczarni zaś szczepilem czwartą raz dopiero z dobrym wypadkiem. Powiadam że jagnięta te były zasłabe do szczepienia ospy, widzimy bowiem że niektóre miały dopiero cztery tygodnie, to może równie przyczyniło się do jej nieprzyjmania. Nie radzę nigdy także małym jagniętom szczepić ospy, są zbyt słabe, aby mogły się im dobrze przyjąć, wyjawyży gdy jesteśmy do tego przymuszani z powodu panowania tej zarazy. Nie sądzę jednak, aby w zimie wcale się ospa nie miała przyjmować; w roku 1842 z powodu panowania zarazy w owczarni miejscowej, w styczniu szczepilem ospe, która przyjmowała się wielu sztukom; owczarnie wprowadziła się tu ciepło i owce wcale z nich nie wychodziły.

Kończąc uwagi co do szczepienia ochronnego, dodaje że życzyliby należało aby wszyscy właściciele owczarni to wykonywali; bardzo byc może że sąsiedzi nie szczepiący ospe, każdego roku będą mieli w owczarniach tę zarazę.

WYKONANIE SZCZEPIENIA OSPY.

Szczepieniem otrzymujemy ospę w jednym miejscu, to jest tam gdzie operacja była dokonana; powstaje tu niejako wrzód sztuczny, ochraniający nas od zarażenia naturalnego; połączone z bardzo małą gorączką u owiec, tak że pogorszony stan zdrowia trudno bywa dostrzeżonym.

Podzielone są zdania owczarzy co do miejsca w którym ta operacja ma być dokonana; jedni utrzymują, że należy szczepić na wewnętrznej części ucha, drudzy że na wewnętrznej części ogona.

Nieprzyjaciele szczepienia w uszy powiadają, że tym sposobem sprawadzamy chorobę do łba, co jest bardzo szkodliwem dla zdrowia owiec.

Zdanie to urosło bezwzględnie z symptomatów ospy naturalnej szczególnie złośliwej, w której jakieśmy mówili, łby puchną, błony szluzowe nozdry i dziąsła są czerwone, suche i gorące; przy szczepionej ospie w uszy, podobne przypadłości nie mają miejsca; zarzut ten bezwzględnie jest niestuszny.

Ospa szczepiona w uszy słabiej się rozwija, mniej tu bowiem znajduje części mięsnych, krostka powstaje mała, wydzielanie limfy bywa słabsze, rana bywa nie wielka, łatwiej jest gojć, a to ostatnie właśnie jest przymiotem tego szczepienia.

Ospa szczepiona w ogony rozwija się daleko silniej, znajduje tu bowiem wiele części miękkich, mięsnych; ogony prawie całe puchną, krostka wyrównywa wielkości jaja gołębiego, wydzielanie limfy bywa daleko większe, rana powstaje duża, trudniej się zaciągająca, podlega w tym miejscu łatwemu zanieczyszczeniu, szczególnie zaś źle się goi w czasie lata, kiedy do nich owady się dostają.

Powiadam jednak że takie silne rozwinięcie się ospy szczepionej w tym miejscu, lepiej nas może zabezpieczyć od zarazy naturalnej.

Szczepiąc w ucho, powinniśmy opółtora ciała od końca onego wykonać tę operację.

Szczepiąc na wewnętrznej powierzchni ogona, należy wykonać operację najmniej o dwa cale od otworu stolcowego, inaczej bowiem silnie rozwijająca się ospa mogłaby zaszkodzić wymienionemu kanałowi, a u maciorok nawet częściom płciowym.

Z tego cośmy powiedzieli wyprowadzamy następujące uwagi: gdzie panuje naganny zwyczaj krótkiego ucinania ogonków maciorcom i tryczkom, tam szczepienie w wymienionem miejscu nigdy wykonanem być niepowinno.

Kto przymuszonym byłby szczepić ospę w czasie upałów w lecie, radzimy mu wykonać rzeczoną operację na wewnętrznej powierzchni ucha.

Kto szczepi w porze niegorącej, może wykonać tę operację na wewnętrznej powierzchni ogona; szczególnie zalecamy to miejsce w szczepieniu z potrzeby, zdaje się bowiem że takie silne rozwinięcie ospy szczepionej, lepiej nas zabezpiecza od zarażenia naturalnego.

Po większej części szczepilem na wewnętrznej części ogona, wykonałem to na kilku tysiącach sztuk, bez żadnych z tego powodu strat; przekonałem się jednak, że w porze gorącej to miejsce nie jest dogodnie z przyczyny trudnego gojenia ran; dostają się tu owady, ja trzą rany i ogony często kawałkami odpadają.

Szczepienie ospy wykonywamy albo za pomocą lancetu, albo igłą z rowkiem.

Szczepiąc lancetem, robimy nacięcie, przecinając tylko wierzchną skórę, w zrobioną ranę wprowadzamy limfę zebraną poprzednio na piórko.

Robiąc nacięcia, unikać powinniśmy wydobywania się krwi; inaczej bowiem przy jej wypływie odejdzie i limfa wprowadzona w ranę, a tym samym ospa nie zostanie przyjęta. — Szczepiąc igłą zbieramy na nią limfę, potem wsuwamy ją w podnaskórek, tak jednak aby unikać równie wydobywania się krwi; przekreślamy tu igłą aby limfa z rowka wpłynęła w ranę, następnie wyciągamy przyciskając ją

cokolwiek do ciała. Szczepienie igłą bezwzględnie jest lepszem; limfa wprowadzona w podnaskórek nie tak łatwo podlega wypłynięciu i starciu. Przyjęcie ospy zależy najgłówniej od dobrego wykonania operacji i od użycia dobrej limfy w szczepieniu. Jeżeli operacje źle zostały wykonane, krew zaczęła wypływać, należy je powtórzyć; w innym razie nie ma potrzeby robienia kilku nacięć, ani też wykonania zakłucia powtórnego igłą. Limfa użyta do szczepienia, powinna być zupełnie czystą jak woda, płynną, bez żadnego odoru; taką zwykle bywa dnia dziesiątego po zaszczepieniu ospy; zdarza się jednak że dopiero dnia czternastego do tego celu bywa zdolna. Dnia szóstego po zaszczepieniu powinniśmy wykonać rewizję owiec, dla przekonania się czy ospa została przyjęta; w tym czasie bowiem z pewnością możemy o tym sądzić; widzimy tu plamę czerwoną w miejscu wykonania operacji. Sztukom którym nieprzyjęła się ospa, powinniśmy natychmiast powtórzyć szczepienie dla uniknięcia zarażenia naturalnego. Plama czerwona następnie zmienia się w guzik twardy czerwony, później powstaje obwódka biaława która powiększa się i zamienia cały guzik na pecherzyk biały miękki; w tym właśnie czasie należy zbierać limfę do szczepienia. W wymienionej obwódce nasamprzód z całego guzika znajduje się limfa zdolna do szczepienia; dnia trzeciego po objawieniu obwódki, zwykle cały guzik bywa dojrzałym pecherzykiem.

Limfa im częstszym podlega zmianom z ospy naturalnej na szczepioną, tym stała się łagodniejszą, lepszą do szczepienia, i taka powinna mieć zawsze pierwszeństwo przed limfą z ospy naturalnej. Zdarza się jednak, że szczepimy i limfę z ospy naturalnej, co szczególnie ma miejsce w szczepieniu z potrzeby, gdy brakuje nam limfy z ospy szczepionej, a chcemy przyspieszyć wykonanie tej operacji; w takim razie powinniśmy brać limfę z ospy naturalnej łagodnej. — Ogólnie mówiąc, limfę używać powinniśmy do szczepienia zebraną z owiec młodych, zdrowych, dla tego szczepiąc w celu otrzymania dobrej limfy, powinniśmy wykonać tę operację na wyborowych sztukach co do zdrowia, zresztą tym najłatwiej się ospa przyjmuje.

Przechować można limfę z jednego roku na drugi, w zwyczajnych nawet piórkach; obwijając je należy starannie w papier woskowy albo w pecherz; umieścić w miejscu nie wilgotnem, niegorącym np. w zwyczajnym pokoju nieogrzewanym.

Każdy zatem kto szczepi ospę ochronną, powinien przechować limfę na rok przyszły w kilkunastu piórkach; z tych w czasie który uważa za najstosowniejszy zaszczepić kilku sztukom wyborowym, odłączając je od innych, a powstałą limfę użyć do następnego szczepienia.

Podlasiak z pod Łukowa, K. H. B. U. 1. A.

O CHLEBIE z MAŁI PYRZU.

Kiedy widzimy lud w niedostatku pożywienia, a możemy ponieść pomoc biednemu, serce nasze, to mało, więc bóstwo nasze, ta dusza nasza, ten obraz dobroci Ojca naszego Niebieskiego, spokojna, i czuje radość, że nasz bliźni otoczony działwą, na drodze rozpaczającej głodnej śmierci ocalony, smutnem i licznem doświadczeniem nauczony, ohudzi się nakoniec z niestwa, zaufa własnym siłom, tej posiadanej ziemi, która jest matką jego, zaufa tej prawdzie, że na pomnożonej karmie, zimą i latem, utrzyma więcej dobytku, że inwentarze dają nawóz, a na nawozie chleb będzie, że kartofle na ogrodzie, dobra jarzyna, ale w polu role uhożą, niszcza, nawozu niewracając, i zamiast za postępów gospodarstwem, prowadzić, wstecz całają do niedbalstwa, lenistwa, próżniactwa, opilstwa, słowem do powszechnego ubóstwa i nędzy.

Ale kiedy po dworach zboża niemasz, bo zboże bez nawozów rodzić się nie może, kartofle jako główny przedmiot spekulacji gorzelniaczej, i jedyne pożywienie ludu chybiły, konie, owce, i bydło wypadły, zarobkowanie dla ludu ustało, już z końcem roku, zaczyna się przednówek, (bez przesady) przestraszyć paniczny właściciela włości musi przerażać, bo tu chleba i pieniędzy potrzeba, a obojga nieposiada.

Czytamy atoli w Nr. 98 Korrespondenta zjawiska, jakoby ręką Opatrzności z Nieba ludowi zesłane, własność pyrzy chleba powszedni zastępująca; wszakże chleb z maki pyrzy, nie jest żadną nowością, dopiero nateraz w Niemczech odkryta; bo takim chlebem owcarz, staruszek z gór Karpackich w Łomnie będący, opowiada, że był żywiony jak był małym chłopięciem; że pyrz zbierali z czarnej ziemi, świeżo wydobyty urządzali, krajali, płukali, suszyli, na żarnach melli, przesiewali, pół na pół z mąką zbożową mieszała i chleb piekli; który był smaczny, zdrowy i posilny; bezwzględnie lepszy od chwastów bandosem zwanych, powszechnie używanych, od których ludzie puchną i ciężkich doznają niemocy; wprawdzie każdy z nas uradowany tą potwierdzającą nowiną; ale do świeżego pyrzy, jeszcze daleko; ale do tej maki potrzeba maki zbożowej; niesądmy przeto, że już śmiało gorzelnie mogą dalej spekulować, że systemata naszego gospodarstwa niepotrzeba zmieniać, i że możemy lud samemu sobie zostawić.

WAŻNY WYNALEZEK

Dla fabrykujących oraz sprzedających Drożdże.

Po wielu letniem usiłowaniu, zdołałem wynaleźć drożdże prasowane (cisnione) sposobem mi tylko znanym, niezależne wcale od piwowarstwa ani gorzelnictwa, jednakowoż tym które w gorzelnictwie się otrzymują w niczem nie ustępujące. W przeciągu 24 godzin można każdą żadaną ilość tychże drożdży wyrobić, a kosztą podług tuższych cen żyta oraz innych potrzebnych materiałów, za 100 fun. nie przenoszą talarów 8; żadne szkodliwe części do tychże wcale nie wchodzi. Kosztownych zakładów i aparatów także nie wymagają. Wynagrodzenia podług umowy, nie żądam pierwój, aż po przekonaniu się o dobroci wyrobu i praktycznem udzieleniu sposobu robienia tychże w mej fabryce; także za pewnem wynagrodzeniem, piśmieniem mogę udzielić sposób fabrykacji tychże. Próby drożdży w każdym czasie u mnie dostać można. Żądający bliższego objaśnienia raczą listy swe w języku niemieckim pisane, franko adresować do pana E. Lohmann.

Winsen a. d. Aller bei Celle im Hannoverschen.

Christ: Holtzman.

WICHTIGE ERFINDUNG.

für Hefenhändler und Hefenfabrikanten.

Nach langj ährigen Versuchen ist es mir gelungen eine künstliche Presshefe, unanabhängig von Brennerei und Brauerei za producirn, welche derjenigen, die in Brennereien gewonnen wird, in jeder Hinsicht gleich kommt. Es kann in 24 Stunden jede beliebige Quantität hergestellt worden, und kommen die 100 f. dieser Hefen nach den hiesigen Preisen des Getreides und der sonst nöthigen Materialien nicht über Pr. Ct. 8 Rt. za stehen. Nachtheilige Stoffe werden dazu nicht verwendet. Für ein zu bestimmendes Honorar, welches erst dann gezahlt wird, wenn man sich von der Güte des Fabrikats überzeugt hat, bin ich geneigt, in meiner Fabrick einen praktischen Unterricht zu ertheilen. Auch kann das Verfahren gegen Einsendung des Honorars schriftlich mitgetheilt werden. Proben der Hefe sind stets bei mir zu haben.

Hierauf Reflectirende wollen Ihre frankirten deutschen Briefe an Herrn E. Lohmann hieselbst richten.

Winsen a. d. Aller bei Celle im Hannoverschen

im October 1846.

Christ: Holtzmann.

NIEKTÓRE UWAGI DOTYCZĄCE SIĘ LEŚNICTWA.

Towarzystwo gospodarskie szląsko-morawskie, umieściło w swójem czasopiśmie następujące dwa pytania:

Pierwsze: Jakie należy zalecić prawidła w gospodarstwie leśnem, aby były najstosowniejsze do stopnia nauki, na którym dziś

stoi leśnictwo, aby były łatwe do wykonania, i oraz w skutkach swoich niezaprzeczenie okazały się użytecznemi.

Drugie: Jakie zrobiono doświadczenia w różnych stosunkach gospodarstwa leśnego, pod względem uprawy lasów: czy zasianie lub zasadzenie okazało się korzystniejszym?

Na pytanie to podał był towarzystwu pan Reinisch nadleśny rozwiązanie następującej osnowy:

Co do pytania pierwszego powiada on „W uporządkowaniu jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, trzeba mieć na celu, aby porządek był najprostszy i najłatwiejszy do zrozumienia, bo wtedy ludzie z mniejszym objęciem, ale poczciwi i rzecz swoją znający, mogą znaleźć utrzymanie i stać się użytecznemi. Uproszczenie rzeczy powinno więc być głównem zadaniem w każdej gałęzi przemysłu ludzkiego, a to szczególnie zajmować powinno pierwszy warunek w gospodarstwie leśnem.

Zaprowadzając porządek lasowy, trzeba przedewszystkiem znać przestrzeń lasu; potrzeba go więc geometrycznie zmierzyć i na mapę wziąć. Na mapie powinno być wyrażonem:

a) Wszystkie oddziały lasu podług wieku drzewostanu, różniące się w tym względzie, gatunkiem, ilością lat aż do różnicy 5 do sześciu lat.

b) Oddziały lasu różniące się gęstszym lub rzadszym drzewostanem.

c) Drzewem jednego lub wielu gatunków.

d) Wymienienie wszystkich miejsc (pliszków) do obsadzenia drzewem sposobnych.

e) Wymienienie wszystkich miejsc do obsadzenia niesposobnych, ich fizyczne własności, dla których pod las użytymi być nie mogą.

Gdy więc taką mapę sporządziło się i wierne opisanie lasu jest do niej przyłączone; przystąpić potrzeba do oszacowania każdego oddziału lasu, to w sposób jak najłatwiejszy i z prawdą zgodny. Przy oszacowaniu lasów zachowują się dotąd następujące prawidła.

1. Gdzie sprzedaż drzewa i materiałów regularnie nie była do rejestrow wpisywana, łatwo można dojść, co też jeden zrab lub sekcja uczyniła czystego przychodu; jeżeli zaś niebył las podług zasad gospodarskich administrowany i sprzedaż niebyła zapisana, oszacowanie większej podlega trudności; wszelako trzeba i w takim razie starać się bilans ułożyć, a to tym sposobem, gdy się dochodzić będzie ile z morga lasu tego lub innego, może być materiałów do budowl przydatnych; ilość z próby wykazaną, można wziąć za proporcję w zbliżeniu do oszacowania lasu złożonego z jednego gatunku drzewa.

2. Gdy w zarządzie lasów nie ma ani ksiąg rachunkowych, ani wiary godnych świadectw, z którychby można dojść, ile z morga mogło być grubszych materiałów, wtedy niepozostanie, jak wybrać w dwóch lub czterech częściach pewnego oddziału lasu złożonego z jednego gatunku drzewa, przestrzeń $\frac{1}{4}$ część morga, i wykonać naoczna próbę; wynikłość tejże poda miarę do oszacowania całego drzewostanu.

3. Oszacowanie będzie jeszcze z prawdą zgodniejsze, gdy leśniczy albo przełożony lasów wykonywający podobną próbę, nie będzie poprzestawał na własnem zdaniu, ale jeszcze kilku innych biegłych w swoim zawodzie gospodarzy leśnych zaprosi, i w ich przytomności próbę i pochodzącą z niej wynikłość obliczy i do oszacowania całego lasu za podstawę przyjmie.

4. Idąc z kolei jednego oddziału lasu do drugiego, potrzeba przyjść aż do najmłodszych, byleby gesto zarosłych, i te także w oszacowaniu położyć. Przy oszacowaniu jednak młodych lasów, potrzeba być bardzo ostrożnym, bo w nich najczęściej się przesadza. Unikając tego, można gdy się wiek drzewa ściśle wysledzi, (to zaś każdy leśniczy doskonale poznawać powinien umieć) ułożyć prosty rachunek z przyrostku przez tyle lat z morga; to razem zebrawszy, pomnożyć przez ilość morgów, wynikłość sama poda szacunek całego drzewostanu na ów rok, gdy na zrab w części lub całości wypadnie. Formuły rachunkowe, które w każdym dziele o gospodarstwie lasowem traktującym przyłączone są, ułatwiają bardzo podobne wyrachowania; wreszcie leśniczy z rzemiosła uczył się w szkole swego zawodu, powinien więc wiedzieć, jak się w takim razie ma zachować,

a jeżeli zapomnieli formuły, woli ich w dziełach szukać, aniżeli na pamięć błędne robić wyrachowania.

Miejscowe stosunki w zbywaniu produktów leśnych, a szczególnie budulcu, materiałów stolarskich i kołodziejskich, równie jak i drzewa opałowego, nareszcie własności ziemi; ceny istniejące produktów leśnych i straty z dłuższego leżenia wszystko to uwzględnić potrzeba przy oszacowaniu lasów, i przyjąć w ułożeniu bilansu przychodów z niego.

(Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Z B O Ź E.

Londyn 8 stycznia. W ciągu zeszłego tygodnia mieliśmy silną dość mrozy i większa część kanałów lodem jest pokryta; jednakowoż w piątek w nocy cokolwiek zelżało, lubo wedle wszelkiego podobieństwa mrozy wnet pojawią się znowu. Zdaje nam się zbytecznym wyszczególniać tu wszystkie podwyższenia które się objawiały na większej liczbie prowincjonalnych targów główniejszych, w cenach zbożowych; jednakowoż jeżeli całe królestwo weźmiemy na uwagę, to podniesienie ogólnej ceny pszenicy wypadnie na 3 do 4 szyl. na kwarterze. Na wielu targach za bardzo piękne gatunki płacono nawet po 80 szyl. (64 zł. za korzec) a we czwartek w mieście Uxbridge płacono aż 88 szyl. kwarter, dobrej pszenicy lubo w małej partji (70 zł. gr. 6 za korzec). Chociaż ceny te bardzo wysoko już stanęły, jednakże widoki dalszego jeszcze podniesienia się ich daleko są pewniejsze niżeli podobieństwo obniżenia się tychże cen. Zapasy w ciągu ostatnich dwóch miesięcy niezmiernie się zmniejszyły, skutkiem nader znacznego wywozu do Irlandji, ale żądania ztamtąd ciągle się powiększają.

Londyn 9 stycznia. Mała ilość angielskiej pszenicy jaka się na dzisiejszym targu znajdowała, rozebrana szybko została po cenach o 1 szyl. wyższych nad poniedziałkowe. Zagraniczne więcej była poszukiwaną, także po cenie o 1 do 2 szyl. wyższej cenie, a mąkę w fasach droższą o 1 szyl. płacono. Mała ilość jęczmienia, która się na targu pokazała, także po lepszych cenach została nabyta. Grochy o 1 szyl. droższe. Owies dobrze odchodzi po cenach o 1 do 2 szyl. wyższych. Zboże pod kluczem we wszelkich gatunkach chętnych znajduje nabywców, po cenach podwyższonych. Dowozy zagranicznego zboża wynosiły 4070 kwarterów pszenicy, 1200 kw. jęczmienia 1360 kw. owsa. Londyńskie ceny przecięciowe: Pszenica 70 szyl. 5 pens. kwarter. (56 zł. gr. 12 korzec) jęczmień 50 szyl. 1 pens. kwarter (40 zł. korzec) owies 28 szyl. 10 pens. żyto 46 sz. 11 pens. groch 52 sz. 6 pens.

Według innego doniesienia: Przybardzo szczupłym dowozie na targ dzisiejszy pszenicy krajowej angielskiej, handel szedł nader żywo i wszędzie było widać podwyższenia o 1 do 2 szyl. nad ceny poniedziałkowe, jęczmienia bardzo poszukiwano i płacono ceny wyższe o 2 do 3 sz. na kwarterze.

Szczecin 12 stycznia. Na pszenicę widać więcej żądania, jednakowoż niechęcią płacić wymaganej ceny 86, do 87 talarów za 126 do 127 funtów pszenicę pomorską. Za to za starą ciężką pszenicę płać ceny jeszcze daleko wyższe i to bez oporu. Na rynku miejskim płacono dzisiaj za dwuletnią pszenicę 130 funtów, to jest niezwyklej teraz wagi 87 do 88 talarów. Żyto mocno się przy cenach trzyma, ale zapasy nader szczupłe; na wiosnę płać 65 tal. na rychłą dostawę 66 talarów, na późniejszą w wexlach 63, gotowizną 62½. — Jęczmienia na żądania terazniejsze nie ma, a na dostawę nie ofiarują go nic. — Owsa zapasy także są bardzo małe na miejscu, a na dostawę wiosenną nikt kontraktów przyjąć nie chce. — Okowita z pierwszej ręki na miejscu 11¾ do 11½ pCt. z drugiej ręki 11½ pCt. gotowizną. Na dostawę wiosenną 10½ pCt. Bruto, w czerwcu i lipcu 10 pCt.

Nasiona nie mają pokupu teraz. Ceny nominalne tylko jak doniesiono pierwiej. Ceny na tutejszym targu są następujące: Pszenica 78 do 82 talarów. Żyto 64 do 68 talarów. Jęczmień 41 do 45

talarów. Owies 30 do 32 tal. Groch 60 do 64 talarów za wespel. Kartofle po 25 sr. gr. szefel. Stoma kopa 4 talary 15 sr. gr. do 5 talarów. Siano 10 do 13½ sr. gr. centnar.

SREDNIA CENA ŻYWNOSCI

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono: za korzec 4-cwieriowy żyta rs. 3 kop. 91 pszenicy rs. 4 kop. 94½ grochu polnego rs. 4 kop. 27½ cukrowego rs. 5 kop. 10 — fasoli rs. 6 kop. 57 — gryki rs. 3 kop. 51 — jęczmienia rs. 3 kop. 96½ owsa rs. 2 kop. 18 —; maki pszennej przedniej korzec 6cio-cwieriowy rs. — kop. — — ordynarnej rs. 7 kop. 20½, żytniej pyłowej rs. 5 kop. 71 — gryczanej korzec 4ro-cwieriowy rs. 4 k. 80 kaszy jaglanej rs. 7 kop. 95 gryczanej zwyczajnej rs. 6 kop. 52½, drobnej rs. 13 kop. 20 —, jęczmienniej perłowej rs. — kop. — — ordynarnej rs. 5 kop. 9 — centnar sto-funtowy słomy kop. 29 —, siana kop. 61½, siana fura jednokonna od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 kop. 60 — siana fura parokonna od rs. 3 kop. 90 — do rs. 5 kop. 40 — słomy fura zwyczajna od rs. 1 kop. 20 do 2 kop. 10 — sażeń drzewa sosnowego rs. 7 kop. 44, wół dobry od rs. 36 do rs. 55 kop. 80 — średni od rs. 28 do rs. 35 kop. — lichi od rs. 21 kop. 60 do rs. 27 ciele od rs. 1 kop. 50 do rs. 3 kop. 60 — wieprz dobry od rs. 13 do 17, kop. — średni od rs. 10 do 12 kop. — lichi od rs. 6 kop. — do 9 masła funt kop. 18 — słoniny funt kop. 11 kartofli korzec rs. 1 kop. 84 — ołowity garniec rs. 1 kop. 20 — szumówki kop. 72 — W dniu 15 t. m. przypędzono na targ Pragski z cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 206, z różnych miejsc królestwa sztuk 205 ogółem wołów sztuk 411, wieprzy 771, cieląt 650; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 289, wieprzy 438, cielęta 642.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19 stycznia 1847 roku.		ŻĄDAJĄ	DAJĄ
		Rub. sr. k.	Rub. sr. k.
1. WEXLE.			
Berlin 100 talarów	2 M.	92—25	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91—80	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	139 20	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	6—20	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	100 25	—
Petersburg ditto.	1 M.	100 50	—
Paryż 300 franków	2 M.	73—35	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	94—5	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—
2. MONETY.			
Rosyjskie Imperjały			
Holender. dukaty nowe			
ditto stare ważne			
Frydrychsдоры Pruskie			
Rosyjskie assygnaty			
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.			
3. PAPIERY.			
Oblig. Skarbowe za 100 rs.		84—	—
4% rs.			
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		14—	65½
" " nowe za 100			
Obligacje udziałowe na 300 złp.			
Obligacje cząstkowe na 500 złp.			
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.			
Serje wylosow. lit. na — złp.			
Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 złp.			
Wartość kuponu kop.		4½	